GONIEC POLOWY LEGIONÓW

Dziennik rozporządzeń Komendy Legionów Polskich.

WYCHODZI RAZ NA TYDZIEŃ.

№ 5. Piotrków, dnia 8 Czerwca 1915 r. Rok 1.

Mianowania i przeniesienia.

Komendant batalionu Witold Rylski zamianowany został oficerem w VIII klasie rangi (majorem), Naczelna Komenda Armii rozkazem K. N. 8685 z dnia 27 maja r. b. nominacyę tę zatwierdziła.

Ks. Jan Tomaszkiewicz, kapelan przy Sztabie Legionów, rozkazem Eksc. Durskiego z dnia 31 maja r. b. został przeniesiony do szkoły podchorążych, zaś na jego miejsce został przydzielony dotychczasowy kapelan tejże szkoły, ks. dr. Gilewicz.

Rozkazem Komend. Legionów, Ekscelencyi Durskiego z dnia 4 czerwca r. b. (Nr. 127) zamianowani zostali:

Rotm. Zbigniew Dunin-Wąsowicz komendantem 2-go dywizyonu kawalerji (2 i 3 szw.) por. Jan Brzeziński rotmistrzem z odznakami IX rangi, podpor. Jerzy Topór porucznikiem z odznakami X rangi, leg. Bronisław Romaniszyn komend. plutonu z odznakami XI rangi, wachm. Stanisław Sokołowski chorążym z odznakami XII rangi, wachm. Stanisław hr. Rostworowski chorążym z odznakami XII rangi.

Jednocześnie rozkazem powyższym nadano hr. Edmundowi Komorowskiemu prawo noszenia munduru ochotnika automobil. polsk. Leg., przydzielając go do służby przy oficerze placu Polskich Legionów we Wiedniu i odkomenderowano do sztabu Polskich Legionów adjutanta 3 pp. por. Alojzego Przezdzieckiego.

Legionów pułk czwarty.

Legiony Polskie obchodziły w tych dniach podniosłą uroczystość inauguracyi czwartego pułku polskiej piechoty.

W dzień niezwykłego tego święta, które z pułkowej uroczystości zamieniło się w imponującą manifestację narodową, zjechał do czasowej siedziby pułku Nacz. Komendant Legionów, Ekscel. Karol Durski, szef sztabu, kapitan Wł. Zagórski, grono oficerów sztabowych, urzędnicy Departamentu Wojskowego N. K. N., członkowie Naczelnego Komitetu Narodowego i reprezentanci miejscowego obywatelstwa.

Na dworcu w Ł. oczekiwał gości komendant „czwartaków“, podpułk. Bolesław Roja; w chwili ukazania się Ekscel. Durskiego na peronie muzyka pułkowa zagrała hymn polski, a córka jednego z miejscowych obywateli ziemskich wręczyła Komendantowi Legionów bukiet biało-czerwonych kwiatów.

Po przyjęciu defilady warty honorowej pułku, Ekscelencya wyraził komendantowi pochwałę dla postawy czwartaków i wraz z gronem oficerskiem udał się do kwatery pułkowej, gdzie przedstawiali się Nacz. Komendantowi Legionów oficerowie poszczególnych oddziałów czwartego pułku.

Z każdym z przedstawiających się oficerów rozmawiał Ekscelencja czas dłuższy, troskliwie wypytując o stosunki osobiste, udział w bitwach i materyał żołnierski w oddziałach; dbałość Ekcelencyi o los powierzonych mu oddziałów i dostojna prostota obejścia, którą stale ujmuje sobie wszystkich dookoła, zjednała mu i serca „czwartaków,“ spoglądających z dumą na swego Naczelnego Komendanta.

Ustronny dwór polski w Ł. był na tę uroczystość odświętnie przybrany zielenią i emblematami narodowymi, a na frontonie gmachu jaśniała w słońcu dewiza szlachectwa czwartaków: „Z bagnetem w ręku idzie w bój pułk czwarty.“

Szereg uroczystych przemówień podczas obiadu reprezentacyjnego rozpoczął pułku czwartego komendant, Bolesław Roja, dotychczasowy dowódca czwartego bataljonu 2-go pułku, wsławiony w licznych bitwach Legionów, specjalnie wyróżniany za walki pod Bohorodczanami.

Podpułkownik Roja na wstępie swego przemówienia dał wyraz wielkiej wdzięczności dla Naczelnego Kierownictwa Legionów za powierzenie mu komendy czwatego pułku, „jest to— rzekł podpułkownik—najzaszczytniejszy awans i odznaczenie, na które postaram się w miarę sił najgodniej odpowiedzieć, dążeniem mojem będzie utrzymać i kontynuować chwałę dawną pułku czwartego, który dzięki niepomyślnym okolicznościom, dzięki długotrwałej nocy, w Polsce panującej, nie mógł ukazać się przez czas pewien na widowni, a dziś, zasilony młodym materjałem, wyrusza na dalszy bój, by utrzymać ciągłość czynu z pod Olszynki. Pułk czwarty nie przestał istnieć, wyruszymy w pole pod starym, zasłużonym sztandarem i przyrzekamy, że sromu zwycięskim proporcom czyn nasz nie przyniesie.“

Na uroczyste to ślubowanie odpowiedział Ekscel. Durski, że wierzy w zwycięski czyn odrodzonych czwartaków i życzy im dawnych laurów na nowym polu chwały, po słowach tych Ekscelencyi zerwał się huragan okrzyków „niech żyją,“ a kapela pułku odegrała „pieśń czwartaków.“

Z kolei przemówił podpułk. Sikorski, członek N. K. N. Jan Dąbski, reprezentant miejscowego obywatelstwa, kapitan Galica i inni; po toaście na cześć szefa sztabu Legionów, kap. Włodzimierza Zagórskiego, zgromadzeni zerwali się z miejsc i porwawszy go na ręce, obnosili po sali przy niemilknących, entuzyastycznych okrzykach; ten żywiołowy poryw oficerów, zebranych na uroczystości ze wszystkich oddziałów i brygad Legionu, był znakomitem świadectwem zasłużonego uznania i podzięki za ogrom poświęcenia i trudów, jakich kapitan Zagórski na wielce odpowiedzialnem swem stanowisku nieprzerwanie składa mnogie dowody.

Uroczystość Legionowa zakończyła się pod wieczór, goście rozjechali się do kwater, życząc raz jeszcze „czwartakom r. 1915“ tej sławy i nieśmiertelnego imienia, jakiemi wdzięczna potomność polska okala wspomnienie bohaterskich „czwartaków r. 1831“. Komendant Roja i jego dzielne oddziały usprawiedliwiają rycerskie nadzieje i każą wierzyć, że godnie nawiążą nić pomiędzy dawnymi i nowymi laty.

Kronika Wojenna.

(Podług komunikatów sztabu austro-węgierskiego i naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.)

27 Maja: W okręgu Przemyśla prą armje sprzymierzone w zażartych walkach dalej naprzód. Na wschód od Radymna zdobył nasz VI korpus szturmem zaciekle bronioną przez rosjan miejscowość **Nienowice i wzgórze Horodysko, wziął 2000 jeńca i 6 dział.** Na południe od Przemyśla udało się sprzymierzonym wojskom wtargnąć do głównej pozycji nieprzyjacielskiej w okolicy Husakowa i odrzucić rosjan wstecz. Wzięto przytem **2800 jeńca i zdobyto II karabinów maszynowych.** Walki trwają w dalszym ciągu. Równocześnie w dniu wczorajszym wojska nasze i niemieckie armji generała Linsingena **przełamały po ciężkich walkach warowny front nieprzyjacielski na południowy wschód od Drohobycza i pod Stryjem —i zmusiły rosjan do odwrotu.** I tu także prowadzimy atak w dalszym ciągu.

Na linji Prutu i w Królestwie Polskiem sytuacja niezmieniona.

W Tyrolu rozpoczął nieprzyjaciel w poszczególnych punktach na południowy wschód od Trydentu ostrzeliwać nasze forty nadgraniczne ciężką artylerją. Pod Caprile w dolinie Cosdevole zniszczyliśmy dwie kompanie włoskie ogniem karabinów maszynowych. Na granicy Karyntji bezskuteczna strzelanina nieprzyjaciela z armat. Na pobrzeżu adrjatyckiem w wielu punktach przekroczyli włosi naszą granicę. Oddziały nieprzyjacielskie, które dotarły do naszych pozycji zostały odrzucone.

28 Maja: Sprowadzone z północy posiłki rosyjskie usiłowały wczoraj na wielu odcinkach po prawym brzegu zatrzymać gwałtownymi kontratakami dalsze posuwanie się wojsk sprzymierzonych. Ataki nieprzyjaciela, które także w nocy zostały powtórzone, rozbiły się. Sprzymierzone armje zdołały po obu stronach rzeki Wiszni zyskać na przestrzeni. Tylko pod Sieniawą słabsze liczebnie nasze oddziały widziały się zmuszone wobec znacznych sił rosyjskich cofnąć się na lewy brzeg Sanu, przyczem straciliśmy kilka dział. Pod Drohobyczem i pod Stryjem walczymy w dalszym ciągu z dużymi sukcesami. Mimo zaciekłego oporu nieprzyjaciela zdobyliśmy nowe pozycje rosyjskie.

Na linji Prutu i w Królestwie Polskiem nie zaszły bardziej godne uwagi wydarzenia — na ogół panuje tam spokój.

W Tyrolu przekroczyły w wielu punktach oddziały nieprzyjacielskie granicę. Miały one do czynienia na razie tylko z żandarmami lub z patrolami wywiadowczemi. Ostrzeliwania z ciężkich dział naszych fortów nadgranicznych nieprzyjaciel zaprzestał. Także na granicy karynckiej i na pobrzeżu nie rozwinęły się dotąd walki godne zaznaczenia.

29 Maja: Nad rzeczką Lubaczówką i na wschód od Radymna przedsiębrali rosjanie przez wczorajszy dzień i noc dzisiejszą gwałtowne ataki na wielu punktach. Wszystkie te ataki odparte zostały z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Na wschodnim brzegu Sanu prą sprzymierzone wojska wśród bezustannych walk wciąż naprzód. Nad górnym Dniestrem tudzież pod Drohobyczem i pod Stryjem ataki nasze dotarły do najbliższych pozycji nieprzyjacielskich. Ataki rosyjskie zostały wszystkie krwawo odparte. Zresztą sytuacja niezmieniona.

Wojska włoskie dotarły do granicznej miejscowości Ala. Pozatem na granicy Tyrolu i Karyntji nie zaszło nic. Na pobrzeżu zaczęły się drobne walki. Pod Karfeit rozbiliśmy włoski bataljon. Pod Plavą odparliśmy atak oddziału nieprzyjacielskiego, a na północ od Gorycji pięć ataków.

Wczoraj w nocy przedsiewzięło wielu lotników naszej marynarki nową akcję przeciw Wenecji. Rzucili wielką ilość bomb przeważnie na arsenał, które wywołały wiele dużych pożarów, a w forcie Nikolo wybuch. Aeroplany nasze ostrzeliwali Włosi gwałtownie z dział i karabinów.

Kierownictwo walk na granicy włoskiej objął generał Conrad von Hoetzendorf jako szef sztabu generalnego. Jak wiadomo, bar. Conrad von Hoetzendorf był inicjatorem ufortyfikowania granicy południowej i zawsze wskazywał na możliwość wojny z Włochami.

30 Maja: Nad dolną Lubaczówką odparty został nocny atak rosyjski, który doprowadził do walki wręcz. Usiłowania Rosjan sforsowania Sanu pod Sieniawą i poniżej rozbiły się w samych zaczątkach. Na wschód od Sanu położenie niezmienione. **Nasza ciężka artylerja ostrzeliwa linję kolejową, Przemyśl — Gródek pod Medyką.** Wojska VI korpusu zdobyły 27 b. m. znowu 8 rosyjskich dział. Osaczanie Przemyśla przez armje sprzymierzone na północ i południe postąpiło naprzód. Nad Dniestrem i na południe stamtąd trwają walki. Na linji Prutu i w Polsce nic się nie zdarzyło.

31 Maja: Nad Sanem i na wschodnim brzegu nie było wczoraj większych walk. Na północnym jakoteż na południowo-wschodnim froncie Przemyśla, tudzież nad górnym Dniestrem walka toczy się dalej. W okolicy Stryja zajęły wojska sprzymierzone szturmem po gwałtownej walce wiele miejscowości i zdobyły jedną baterję rosyjską. Zresztą sytuacja na innych miejscach frontu bojowego na wschodzie niezmieniona.

1 Czerwca: Sprzymierzone wojska, znajdujące się na prawym brzegu Sanu zostały wczoraj w nocy zaatakowane przez znaczne siły rosyjskie. Szczególnie nad dolnym biegiem Lubaczówki usiłowały przeważające liczbą wojska rosyjskie posunąć się naprzód — wszystkie jednak ataki zostały odparte wśród **najcięższych strat nieprzyjaciela**, który na wielu punktach **cofnął się w rozsypce**. Także nad dolnym biegiem Sanu w dół od Sieniawy rozbiły się ataki nieprzyjacielskie. Tymczasem na północnym froncie Przemyśla wojska bawarskie **zdobyły szturmem trzy forty** zewnętrznego pasa i wzięły **1400** jeńca oraz **28** ciężkich dział, wśród których są dwa działa pancerne. Na południe od Dniestru w dniu wczorajszym sprzymierzone wojska pod dowództwem generała Linsingena, kontynuując swój atak, wtargnęły w obronne pozycje nieprzyjaciela, pobiły go i **zdobyły Stryj**. Nieprzyjaciel cofa się ku Dniestrowi, **53 oficerów** i przeszło **9000 żołnierzy** wzięliśmy do niewoli, nadto **8 dział** i **15** karabinów maszynowych wpadło w ręce zwycięskich wojsk naszych.

Na linji Prutu i w Królestwie Polskiem sytuacja niezmieniona.

2 Czerwca: Nieprzyjaciel ponawiał w dniu wczorajszym silne ataki przeciwko wojskom sprzymierzonym, stojącym na prawym brzegu Sanu. Rozpaczliwe te ataki odparliśmy wśród nowych ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Na północnym froncie Przemyśla **zdobyliśmy szturmem dalsze dwa forty**, a przestrzeń dotychczas zdobytą utrzymaliśmy w swem posiadaniu.

Na południe od Dniestru postępuje nasz atak zwycięsko naprzód. Pozycje nieprzyjacielskie między Drohobyczem a Stryjem zostały wczoraj szturmem wzięte. Znaczne siły rosyjskie, które w **południowo - wschodniej** Galicji w okolicy **Sołotwiny** przeszły do ataku na nasze w tamtych stronach pozycje, poniosły **wielkie straty** i na kilku miejscach cofnęły się **w popłochu**.

W bitwach w miesiącu maju stoczonych wzięły sprzymierzone wojska walczące pod naczelną komendą austro-węgierską **863** oficerów, **268.869** żołnierzy do niewoli—zdobyły **251 lekkich i ciężkich dział, 576 karabinów maszynowych i 189 wozów z amunicją**. Prócz tego liczny materjał wojenny i tak np. jedna tylko z armji karpackich zdobyła amunicję artyleryjską na 8.500 pocisków, 5 i pół miljona nabojów karabinowych, 32.000 rosyjskich karabinów i 21.000 białej broni.

3 Czerwca: Wojska niemieckie w nocy wzięły szturmem ostatnie rosyjskie pozycje na północnym froncie Przemyśla i wtargnęły o godz. 3 min. 30 nad ranem do miasta. Równocześnie X korpus austro-węgierski wtargnął do miasta od zachodu i południa. Pierwsze oddziały naszych wojsk dotarły o godz. 6 rano na rynek przemyski. Doniosłość odniesionego tryumfu nie da się jeszcze dokładnie ocenić.

Atak sprzymierzonych w okręgu na północ od Stryja postępuje dalej zwycięsko naprzód a dotychczasowy wynik bitwy pod Stryjem przedstawia się w cyfrach następujących: 60 oficerów, 12,175 żołnierzy wziętych do niewoli, 15 dział i 35 karabinów maszynowych zdobytych.

4 Czerwca: W ciągu dnia wczorajszego **został Przemyśl opuszczony przez nieprzyjaciela**, który cofnął się na wschód i jedynie tylne straże usiłują wstrzymać pościg na wzgórzach, na południowy zachód od Medyki leżących. Tam właśnie atakują obecnie sprzymierzone wojska. Tymczasem armji generała Boehm-Ermolliego udało się przełamać rosyjskie pozycje obronne od południa i posunąć się w ataku na Mościska, od której to miejscowości wojska nasze stoją oddalone zaledwie o kilka kilometrów. Także i atak armji generała Linsingena miał w dniu wczorajszym nowe powodzenie. **Rosjanie** od dzisiejszego ranka **znajdują się w pełnym odwrocie** Na linji Prutu wywiązały się w następstwie zdarzeń nad Sanem i górnym Dniestrem nowe walki. Gdzie jednakże nieprzyjaciel próbował ataku, został odparty, ponosząc przytem znaczne straty. W walkach tych mieliśmy 900 jeńca. Pozatem sytuacja tak nad dolnym Sanem jak i w Królestwie Polskiem niezmieniona.

5 Czerwca: Na wschód od Przemyśla, pod Medyką, rosjanie nie zdołali zdzierżyć naszego naporu. Sprzymierzone wojska posunęły się wśród ciągłych walk dalej w kierunku Mościsk. Na obszarze dolnego Sanu odparliśmy parokrotne ataki nieprzyjacielskie. Wojska sprzymierzone posuwając się z zachodu dotarły już do Kałusza i Żurawna.

Nad Prutem walka trwa dalej. Nieprzyjaciel przypuścił tu w kilku punktach gwałtowne ataki, został jednak odrzucony nad rzekę.

Dzieje walk 2-ej brygady Legionów Polskich na wschodzie

(1/10 1914 — 11/3 1915.)

Chwilowo krytyczna sytuacya wojenna z końcem września 1914 r. w komitacie Marmaros - Siget we wschodnich Karpatach spowodowała Naczelną Komendę C. i K. Armii do przeniesienia formującej się jeszcze 2-ej brygady Polskich Legionów z Krakowa na wschodni teren operacyjny.

Brygada ta przedstawiała podówczas dwie trzecie sił Legionów, pułk pierwszy walczył od półtora miesiąca na terenie zachodnim w Kieleckiem i z kolei nad ujściem Nidy, dowództwo zaś nad tą resztującą częścią wojsk Legionowych objęła C. i K. Komenda Legionów, która z młodemi formacyami ruszyła na Węgry.

Ordre de bataille

2-ej brygady przy wymarszu z Krakowa przedstawiał się następująco:

2 gi pp.	— 4 bataliony,	— szwadr.	—	baterji
3-ci „	— 4 „	— „	—	„
2 i 3 szwadron kawaleryi		— 2 „	—	„
1 dywizyon artyleryi		— „	3	„

razem: 8 batalionów, 2 szwadr., 3 baterye w łącznej sile około 9000 ludzi.

Rozpoczęła się pamiętna i krwawa kampania karpacka Legionów, młode siły militarne—mimo braku dostatecznego jeszcze wyszkolenia wojskowego zostały przeznaczone odrazu do operacyi górskich.

W przeciwstawieniu do walk równinowych, kampania w górach, dzięki zasadniczo odmiennemu, swoistemu terenowi, wymaga specyalnej taktyki, która poszczególnym jednostkom bojowym od plutonu aż po batalion — przeznacza często samodzielną rolę, niezależnie od bocznych współoperujących kolumn.

Do działań tedy górskich stanąć mogą tylko dobrze wyszkolone siły bojowe pod dowództwem komendantów-specjalistów, którzy nagle zaskoczeni przez wypadki, umieliby sprawnie i samodzielnie działać: bądź to rozpoczynając akcyę na własną rękę, bądź to odpowiadając na akcyę wroga w chwili, gdy dotarcie rozkazów dzięki naturalnym przeszkodom zostało uniemożliwione.

Duża intuicya, szybka decyzya i odwaga samodzielności są kardynalnymi warunkami powodzenia w wojennych operacyach górskich i przed koniecznością zdobycia tych cnót, lub ich ujawnienia, stanęły

tedy młode zastępy Legionów polskich u samego wstępu do swej militarnej działalności.

Przy rozpatrywaniu dziejów kampanii karpackiej Legionów należy dla dokładnej orjentacyi ustalić trzy okresy walk: 1) akcye wspólne całej brygady, 2) akcye grupy Eksc. Durskiego i 3) akcye grupy pułk. Hallera.

I. Akcje wspólne całej II-ej brygady

przypadają na czas od 6 października do 26 listopada i dzielą się na trzy okresy bojowe; a) oczyszczenie komitatu Marmaroskiego, b) kampanja Nadwórniańska, c) działalność defenzywna na pozycyi w Zielonej.

Oczyszczanie komitatu Marmaroskiego

Z oddziałów 1 i 2-ej dywizji kaukaskich kozaków odbywało się w czasie od 6 do 11 października łącznie z oddziałami pospolitego ruszenia (grupa gen. hr. Attemsa).

Ten okres działalności Legionów charakteryzuje daleko idące rozdrobnienie oddziałów własnych na skutek olbrzymio rozciągniętego terenu operacyjnego (Borsa Dolha, 120 km. w linii powietrznej) i wskutek doraźnego użycia przybywających pojedyńczymi transportami kolejowymi sił legionowych.

Na całość akcyi tego okresu złożyły się: żmudne obchodzenie górskich pozycyi wroga, nieustanne ataki na nie i pościg za szybko cofającymi się oddziałami kozackimi.

W czasie tych operacyi odbyły się

Bitwy

1) 6 października pod Kracsfalu
2) 7 „ „ Marmaros-Siget
3) 9 „ „ Bocsko
4) 10 „ „ Vissovölgy.

Owoce walk

pierwszego okresu wyrażają się w pełnem wyrzuceniu, wspólnie ze słabszymi oddziałami pospolitego ruszenia, za Karpaty znaczniejszych sił nieprzyjacielskich oraz powstrzymaniu masowego, panicznego uciekinierstwa ludności z północnych Węgier.

Kampania Nadwórniańska

pierwszego okresu walk Legionów przypada na czas od 11 do 30 października 1914 r

W ramach świeżo utworzonej „armii karpackiej“ gen. Pflanzera-Baltina, która otrzymała zadanie obrony Karpat i rozpoczęła ofenzywę w przełęczach pomiędzy Prislopem a Tucholką z celem ściągnięcia na siebie większych sił nieprzyjacielskich i odciążenia w ten sposób linii Sambor - Przemyśl, 2-ej brygadzie Legionów przypadła w udziale akcya na linii Königsfeld (Kiralymező) - Pantyr Pass—Nadwórna.

Legiony skoncentrowały się 16-go października 1914 r. pod komendą Eksc. Durskiego w okolicy Königsfeld-Brustura, by w myśl rozkazu: „wybudować jaknajrychlej przez bezdroża Pantyrskie drogę kołową i rozpocząć natychmiast energiczną ofenzywę na Nadwórną celem odciągnięcia jaknajznaczniejszych sił nieprzyjacielskich od Doliny-Stryja, gdzie powstrzymaną została ofenzywa własnej dywizji gen. Hoffmana“.

Osłonę stanowiły w tym czasie dwa bataliony kap Hallera, które 12 października zdobyły Rafajłowę.

Po nadzwyczaj szybkiem zbudowaniu „Drogi Legionów, którą poprzez kotliny i potoki drogą pod górę na przestrzeni 6 kilometrów o 15% spadkach przy zużyciu 5.000 m³. zbudowali na okrąglakach legioniści wraz z oddziałem robotników w łącznej sile 1000 ludzi, rozpoczęło się 19 października przesuwanie sił Legionów do Rafajłowej.

Pod wieczór 22 października zgromadziła się brygada z trenami w okolicy Rafajłowa - Zielona. Nieprzyjaciel w sile dwu pułków 2-ej kaukaskiej kozackiej dywizji, batalionu piechoty i 10-ciu dział zajął pozycję przed Pasieczną.

23 października Legiony posunęły się pod Pasieczną i Pniów, wyparły nieprzyjaciela z pozycyi i zmasowały wszystkie siły pod Zieloną.

Ogólna ofenzywa na Nadwórną, zdobycie Pasiecznej, Pniowa i Nadwórnej i rozbicie nieprzyjaciela, wzmocnionego jeszcze pułkiem kozaków i batalionem piechoty przypadło na dzień 23 października, centrum sił prowadził tego dnia Haller, kapitan Roja flankował siły boczne, zmuszając je do śpiesznego odwrotu.

Była to pierwsza poważna bitwa. Solidny chrzest ogniowy dla Legionów: po trzech godzinach karabinowego ognia pod Pasieczną i pod Pniowem przyszło do ataku na bagnety, który został przeprowadzony zwycięsko przez młode siły legionowe przeciw regularnemu wojsku nieprzyjaciela.

W czasie od 25—28 października ofenzywa i zdobywanie terenu ku Stanisławowu i Dolinie aż do linii Sołotwina—Bohorodczany—Fitków—Przerośl.

26 października nastąpiło połączenie się Legionów z częścią dywizyi gen. Attemsa (6 batalionów i 2 bateryе), któremu zajęcie Nadwórnej przez Legiony umożliwiło debuszowanie z ciasnego przesmyka Tartarowskiego (Körösmező).

Na wiadomość o zbliżaniu się bardzo znacznych sił nieprzyjacielskiej regularnej piechoty od Doliny-Kałusza i Stanisławowa zarządzono 28 października skoncentrowanie wszystkich sił Legionów w okolicy Nadwórna—Hwozd dla uzyskania jednolitego oporu przeciw nieprzyjacielowi.

Bitwa pod Mołotkowem

przypadła na 29 października, — 8 batalionów Legionów z podległym batalionem pospolitego ruszenia i 14 działami stoczyło krwawy i pamiętny bój z 16-u batalionami 34 dywizji piechoty rosyjskiej, z 48 działami, 32 karabinami maszynowymi i pułkiem kozaków.

Walka trwała od wczesnego ranka—o godz. 7 ej padły pierwsze strzały—aż do ciemnej nocy, Legiony miały się trzymać defenzywnie na prawem skrzydle zaś na lewem iść ofenzywnie na Sołotwinę.

Znaczna przewaga sił i artyleryi zmusiła do opuszczenia pozycji zajętych poprzednio przez Legiony; ciężkie straty tego dnia: 200 zabitych, 480 rannych i 200 zaginionych i wziętych do niewoli, okupił nieprzyjaciel, według zgodnych relacji jeńców rosyjskich i mieszkańców Mołotkowa, pokaźną cyfrą 2000—3000 rannych i zabitych, którzy zasłali pola pobojowiska pod Mołotkowem.

Ciężkie straty zadane nieprzyjacielowi nie pozwoliły mu na pościg, a nawet zmusiły go do częściowego cofnięcia na prawem skrzydle, dopiero w 3 dni po Mołotkowskiej bitwie, po uzyskaniu kontaktu z 38 dywizyą rosyanie ruszyli naprzód.

Odwrót Legionów w zupełnym porządku odbył się w nocy z 29 na 30 października na Pasieczną—Zieloną, a zaliczyć go należy bez zastrzeżeń do niezwykle udanych — mimo, że linia frontu w ostatnich fazach boju opierała się południowym flankiem na linii odwrotu.

W tym okresie wspólnej akcyi całej 2-ej brygady Legiony stoczyły następujące:

Bitwy

5) 12 października pod Rafajłową
6) 19 „ „ Zieloną
7) 20 „ „ Zielona
8) 23 „ „ Pasieczną
9) 24 „ „ Pasieczną-Nadwórną
10) 25 „ „ Nazawizowem
11) 26 „ „ Hwodzem, Fitkowem i Tarnawicą leśną
12) 28 „ „ Bohorodczanami
13) 28 „ „ Fitkowem
14) 29 „ „ Mołotkowem
15) 30 „ „ Pasieczną

Owoce walk

Legionów tego 2 okresu reprezentują poważne zdobycze strategiczno-militarnej natury: szybka, sku-

teczna i niespodziewana ofenzywa w głąb kraju, zajętego przez nieprzyjaciela, umożliwienie dywizyi gen. Attemsa debuszowania z przełęczy karpackich, odciągnięcie wraz z tą ostatnią dwu dywizji rosyjskich (34 i 38-ej) od głównego terenu operacji wojennych, zdobycie i utrzymanie znacznej połaci ziem polskich.

Na czas od 31 października do 25-go listopada r. z. przypada

Defenzywa na pozycyi w Zielonej,

podczas której Legiony zajęły tuż na północ od wsi Zielonej pozycje obronne i obwarowały się na nich, mając za zadanie utrzymać te pozycje nawet przeciw znacznej przemocy.

Zadanie to Legiony spełniły w zupełności utrzymując się od ostatniego października aż do 25-go listopada i stoczywszy w międzyczasie.

Bitwy

16) 2 listopada pod Zieloną
17) 4 „ „ Pasieczną
18) 8 „ „ Fenterale i Zarządem naftowym w Pasiecznej
19) 9 „ „ Zieloną

Owoce walk w tym okresie działań zaczepno-odpornych wyrażały się w utrzymaniu zdobytych części ziemi galicyjskiej.

26 listopada nastąpił rozdział 2 ej brygady na dwie nierówne części: grupa podpułk. Józefa Hallera (2-1/2 batalionu, 1 baterya, pluton kawaleryi) objęła dotychczasowe zadanie całej brygady t. j. utrzymanie pozycyi Zielonej, reszta zaś brygady (5 1/2 batalionów, 2 szwadrony, 2 bateryе) pod osobistem dowództwem eksc. Durskiego otrzymała nowe zadanie.

Z kolei następuje tedy drugi okres walk Legionów na wschodzie:

II. Akcye grupy Eksc. Durskiego.

które również należy rozpatrzeć w 3 następujących rozdziałach bojowych: a) kampania na Huculszczyźnie, b) kampania Oekormezka, c) ofenzywa przez Bukowinę i kampania galicyjska.

Kampania na Huculszczyźnie

przypada na czas od 26 listopada do 8 grudnia r. z.; grupę eksc. Durskiego przeniesiono forsownymi marszami wzdłuż linii bojowej z Zielonej via Rafajłowa, Mikuliczyn, Tartarów, Worochta o 70 klm. na południowy wschód do Żabiego celem powstrzymania przeważnej ofenzywy, prowadzonej przez zgromadzone nad średnim Prutem 71 i 78 rosyjską dywizyę w kierunku na Bukowinę i Huculszczyznę.

Zadanie swe wykonały Legiony ofenzywnie posuwając się dwoma kolumnami ku Kosowu i Pistyniowi aż do otrzymania rozkazu cofnięcia się na nowy teren operacyjny.

Bitwy

stoczone w tym okresie przypadają na:

20) 29 listopada pod Jaworowem
21) 2 grudnia „ Sokołówką
22) 3 „ „ Sokołówką
23) 5 „ „ Sokołówką
24) 6 „ „ Uściem ryki
25) 6 „ „ i Jasieniowem górnym
26) 7 „ „ Kosmaczem
27) 7 „ „ Jasieniowem górnym
28) 8 „ „ Żabiem
29) 8 „ „ i Kosmaczem

Owoce walk

Tego okresu dadzą się zamknąć w następujących ważnych sukcesach bojowych: powstrzymanie i zabezpieczenie odwrotu bocznych sił pospolitego ruszenia, przywrócenie akcyi ofenzywnej i odciągnięcie sił nieprzyjacielskich od linii operacyjnej Kuty-Uście Putilla.

Kampania Ökörmeska

rozpoczęła się na wiadomość o gromadzeniu znacznych sił nieprzyjacielskich w okolicy Skolego i Doliny i zajęła okres od 9 grudnia 1914 do 10 stycznia 1915.

Po wypowiedzeniu się ofenzywy moskiewskiej ku dolinom Oporu, Mizuńki i Świcy, skutkiem czego własne siły dolin tych broniące zmuszone były cofnąć się na linię Okörmezö Zugo pchnięto Legiony w okolicę Okörmezö z zadaniem powstrzymania odwrotu własnych sił i przejścia wraz z nimi do kontrataku, celem ściągnięcia na się znaczniejszych sił nieprzyjacielskich i powstrzymania skutkiem tego odwrotu kolumny sąsiedniej w dolinie Oporu.

Kilkudniowa ofenzywa Legionów zdołała wymódz na nieprzyjacielu ustąpienie z okopów i zyskała znacznie na terenie, ściągając na siebie—w myśl polecenia - znaczne siły nieprzyjacielskie.

Ekscelencya Durski, objąwszy dowództwo nad całą grupą (14 1/2 batalionów, 2 szwadrony i 23 dział) wykonał zadanie w całości ofenzywnie.

Zdobyto wtedy spory kawał ziemi, zajętej przedtem przez nieprzyjaciela, stoczono cały szereg zaciętych bitew, których ofiary i straty znaczyło niemal każde miejsce zmagania się, wykonano mnóstwo ataków z bagnetem w ręku na odrutowane pozycye nieprzyjaciela, a klucz pozycji rosyjskiej, Górę Kliwę, brano trzykrotnie, aczkolwiek nie dało się jej utrzymać na stałe.

Pod Reperuje przeszedł major Januszajtis aż na tyły wojsk nieprzyjacielskich; żołnierze Legionów walcząc bez przerwy o głodzie i pozostając cały czas pod gołem niebem, upadali ze znużenia, ale każdy rozkaz ataku na bagnety zastawał ich niezmordowanie ochotnymi i gotowymi do walki.

O pracowitości tego okresu najlepiej zaświadczy kronika walk, która

Bitwy

tego jednego miesiąca notuje w imponującej liczbie dwudziestu, stoczono je:

30) 12 grudnia pod Okörmezö
31) 14 „ „ Kispatak i Csuszką
32) 15 „ „ „ „
33) 16 grudnia „ Słobodą
34) 18 „ na Kliwie
35) 18 „ pod Szapatak i Repenje
36) 20 „ „ Okörmezö
37) 21 „ „ na Kliwie
38) 21 „ „ Csuszką
39) 21 „ na Tersoli
40) 21 „ i na Kliwie
41) 22 „ pod Csuszką
42) 22 „ „ „
43) 22 „ „ Fenyves
44) 22 „ „ Okörmezö
45) 23 „ „ na Kliwie
46) 23 „ „ pod Fenyves
47) 24 „ „ Fenyves
48) 25 „ „ Kispatak i Csuszką
49) 26 „ „ Szopko
50) 27 „ „ Szopko

Owoce walk

kampanii Okörmezkiej wyrażają się w zdecydowanem wstrzymaniu odwrotu grupy w dolinie Nagy-Ag, energicznej ofenzywie, uwieńczonej zdobyciem obronnych i ważnych pozycji nieprzyjacielskich, ściągnięciu na się przeważnych sił 78-ej rosyjskiej dywizyi piechoty, przez co można było powstrzymać odwrót sąsiedniej dywizyi.

Ofenzywa przez Bukowinę i kampania Galicyjska,

przypadające na czas od 11 stycznia do 10 go marca r. b., należą bezsprzecznie do najciekawszych i najowocniejszych z dotychczasowych okresów walk 2 ej brygady Legionów Polskich.

Początek tej pamiętnej i chlubnej karty bojów legionowych przypada na chwilę, gdy wobec zaprzestania ofenzywy na serbskim terenie opera-

cyjnym przerzucono znaczne siły na wschodni odcinek Karpat celem odzyskania Bukowiny, wschodniej Galicyi i pośpieszenia z odsieczą Przemyślowi.

Legionom przypadła akcya na prawem skrzydle grupy ofenzywnej ku Kirlibabie i im to udało się obchodem flankowym przy skutecznym i przeważnym ogniu artylerzyckim wyłamać przejście w obronie całych Karpat.

Na czele wojsk regularnych rozpoczęły Legiony pięciodniową krwawą bitwę pod Kirlibabą i zniszczeniem broniących punktu tego sił rosyjskich (część 71-ej dyw. piechoty) uzyskały wspaniały pochód zwycięski i ofenzywny przez Bukowinę i wschodnią Galicyę, staczając niemal codziennie poważne walki z uporczywie broniącym się nieprzyjacielem.

Warunki, wśród których przyszło walczyć podczas tej kampanii należą do najuciążliwszych, – pochód przez Prislop odbyto bez pożywienia i kwater, wśród 20° śnieżnej zawiei, gdy na pozycyach straże często zamarzały, a każde rozpalenie ognia kończyło się kanonadą dział nieprzyjacielskich.

Po zdobyciu pozycyi w Kirlibabie ruszyły Legiony przez Briazę - Seletin - Berhomet - Śniatyń - Horodenkę - Kołomyję - Ottynię - Tłumacz nad Dniestr ku Jezupolu.

Po zdobyciu Jezupola i Niżniowa Legiony otrzymały za zadanie osłonę prawej flanki armii na 100 kilometrowym froncie dniestrzańskim, lewe zaś skrzydło przyłączyło się do ogólnej ofenzywy ku Haliczowi.

Szlak bojowy, przemierzony czynami Legionów w tym czasie (23-I do 29-II) wynosi około 480 klm., jest on też zasłany trupami, ale i pomnikami polskiej chwały.

Kolosalne, niepomierne trudy, krwawe bitwy, trudność zaprowiantowania i uzupełnienia braków wtłaczają ten okres bitewny na najbardziej chlubne karty dziejów dotychczasowych walk 2-ej brygady Legionów.

Zawsze na czele, nie dający się formalnie powstrzymać na widok burych moskiewskich mundurów zjednał sobie waleczny legionista wszystkich dookoła i zbierał zewsząd największe pochwały.

Poczucie, że krwawym trudem odbiera ziemię polską, że wreszcie opuścił uprzykrzone niewdzięczne góry i dzikie przełęcze, moralną siłą podtrzymywało ciało upadające ze znużenia i wyczerpania.

Znoszenie wszystkich tych trudów przy niegasnącym zapale do zwyciężania nieprzyjaciela wystawiło piękne świadectwo ideowemu wojsku.

Po wyczerpaniu się ofenzywy zarządzono odwrót na linię na kilkanaście kilometrów bardziej na południe leżącą, przyczem Legiony pozostały zawsze w tylnej straży, zmuszone często aż trzem opierać się frontom.

Krwawa bitwa pod Korolówką, gdzie od strony zachodniej z flanki atakowała znaczna artylerja i trzydniowe ataki na Bortniki, prowadzone pod nieustannym ogniem ciężkich dział zakończyły okres walk pozycyjnych.

Jeżeli kampanję Okörmezką przyszło nam w krótkim zarysie dziejów 2-ej brygady nazwać pracowitą, to ten okres walk na Bukowinie i w Galicji śmiało może uchodzić za konkursowy – jemu bowiem przypadają karty najpełniejsze i to w pokaźnej liczbie.

Bitwy

stoczone podczas tej kampanji przypadają:

51) na 18 Stycznia pod Kirlibabą
52) „ 19 „ „ „
53) „ 20 „ „ „
54) „ 21 „ „ „
55) „ 22 „ „ „
56) „ 2 lutego „ Briazą
57) „ 4 „ „ Mołdawą
58) „ 8 „ „ Seletinem
59) „ 10 „ „ Łopuszną
60) „ 11 „ „ Berhometem
61) „ 12 „ „ Łukawetz
62) „ 14 „ „ U-Stanestje
63) „ 17 „ „ Kniaże
64) „ 18 „ „ Śniatyniem
65) „ 24 lutego „ Bratyszewem
66) „ 25 „ „ Niżniowem
67) „ 28 „ „ „
68) „ 28 „ „ Jezupolem
69) „ 1 marca „ Niżniowem
70) „ 5 „ „ Jezierzanami i zdobycie Tłumacza
71) „ 6 „ „ Korolówką
72) „ 7 „ „ „
73) „ 9 „ „ Bortnikami
74) „ 10 „ „ „

Owoce walk

tego okresu są tak obfite i ważkie, że nie sposób jest w krótkim wykazie słownym specyfikować zdobyczy — niechaj podane daty bitw i walki tego okresu mówią same.

III. akcya grupy pułkownika Hallera

datuje się od 26 listopada r. z., gdy nastąpił podział 2-ej brygady Legionów i skromniejszej liczebnie grupie pułk. Hallera (2½ batalionu, 1 baterya, pluton kawaleryi) przypadło w udziale dotychczasowe zadanie, całej brygady t. j. utrzymanie pozycyi w Zielonej.

W akcyi oddzielnej grupy pułk. Hallera całość działań rozpada się na dwie fazy: a) akcya defenzywna (26-XI—30 I) i b) akcya ofenzywna (30-I—7-III).

Akcya defenzywna

polegała na obronie za wszelką cenę doliny Górnej Bystrzycy z pozycyami w Zielonej, odciąganiu sił nieprzyjacielskich, idących na przesmyk Tartarowski i służbie etapowej od Taracz'öz do Holzschlaghaus.

Bataliony tej grupy pełnią naprzemian służbę na froncie przed Zieloną, w Fenteiale i Borsucznej, 6 grudnia grupa wykonuje atak demonstracyjny na Pasieczną celem odciągnięcia sił od Tartarowa i w następstwie zmiany frontu austryackiego miała cofnąć się pod przełęcz Pantery i Rogodzy i w myśl rozkazu bronić przejścia na Węgry.

Wobec możliwości oskrzydlenia od strony Jaremcza, grupa opuszcza 9 grudnia pozycye w Zielonej i cofa się do Rafajłowej, gdzie w ciągu 50 dni toczy zażarte walki z nieprzyjacielem.

W okresie defenzywnym grupa pułk. Hallera wykonywała nieustannie dzienne i nocne ataki, by siły nieprzyjacielskie niepokoić i odciągnąć od terenu operacyjnego.

Do najchlubniejszych czynów tego okresu zaliczyć należy odparcie nocnego ataku na Rafajłowę z 23 na 24 stycznia r. b.

Trzy bataliony piechoty rosyjskiej poszły do ataku frontem, po jednemu z flank, — walka była zażarta i toczyła się pierś przeciw piersi, — dzięki czujności placówek i waleczności żołnierza, Legiony nie tylko bagnetem atak odparły, ale wzięły 500 jeńca, odrzuciwszy wszelkie siły za Maksymiec i Zieloną.

Nieprzyjaciel pozostawił na pobojowisku kilkudziesięciu zabitych i stu kilkudziesięciu rannych, pomiędzy zabitymi znaleziono kap. Zaliotina i kap. sztabu Jastrebowa.

Równocześnie w odparciem ataku na Rafajłowę, część grupy wykonała atak na Bertiankę.

Bitwy

tego okresu działań stoczono:

75) 28 listopada pod Beskid Klauzą
76) 6 grudnia „ Pasieczną
77) 9 „ „ Maksymcem
78) 10 „ „ „
79) 11 „ „ „
80) 12 „ „ Maksymcem i Hłodyszczami
81) 5 „ „ Rafajłową
82) 16 „ „ „ i Maksymcem
83) 22 „ „ Jasieniem
84) 4 stycznia „ Osmołodą
85) 5 „ „ „
86) 6 „ „ „
87) 23 „ „ Rafajłową
88) 24 „ „ Bertianką

Z powodu trudności natury technicznej i spóźnionego odbioru kliszy, ilustrującej drogę pochodu i walk 2-ej brygady Legionów na wschodzie, jesteśmy zmuszeni poniżej zamieścić listę strat 1-ej bryg., zapowiedzianą na numer następny, a koniec artykułu „Dzieje walk“ zamieszczamy na stronie ostatniej.

Lista strat I-ej bryg. Legionów

za czas od 15 do 26 maja r.b.

I. PUŁK

Polegli:

Oficerowie: Brodowski Miecz., Grügiel Bolesł., Nitecki Wal.;

Legioniści: Babicki Marc., Bartkowski Aleks., Barszcz Wład., Bernhardt Bron., Błejdowicz Filip, Birnfeld Selig, Bruckner Józ., Cichorczyk Ant., Czasłowski Kar., Dąbrowski Rom., Depowski Alojzy, Doliński Stan., Duzel Mich., Dyląg Józ., Józieńko Mich., Końca Tom., Kruk Stef, Mścisz Jan, Pawłowski Jan, Radzikowski Stan., Rudnicki Wiktor, Słowik Józ., Stachlewski Bron., Stec Mich, Strzelecki Jerzy, Świercz Winc., Szul Wład., Tetelewski Stef., Walas Marc., Waliszko Kamil, Wiśniowski Stan., Wojtulewicz Mieczysław.

Ranni:

Oficerowie: Dorobczyński Bron., Kruszewski Jan, Kukiel dr. M., Nowakowski Wiktor, Pikusa Bol., Pomarański Stef., Radoński Zygm., Ścieżyński Miecz., Wojakowski Wład., Zbijewski Ad.

Legioniści: Artymowicz Józ., Apfelsüss D., Bazali Józ., Biechajło Franc., Bielecki Ant., Biernat Józ., Bodnicki Józ., Bogdan Tac., Borowicki Eust., Brzeziński Jan, Buczkowski Józ., Burczak Kaz., Buś Wład., Chmielewski Włodz., Cichoń Lud., Czerniejewski Stef., Dąbrowski Stan., Dobrzański Jan, Dudzik Stan., Falkowski Eust., Faran Teod., Fiejdasz Aleks., Fornalski Zygm., Furmański Franc., Giermek Kar., Górny Józ., Gretka Jan, Grobler Sam., Gryniewicz Rom., Grzeczyło Ign., Haduch Ant., Heller Stan., Hilldebrand Erwin, Jabłoński Rom., Jamróz Józ., Janik Józ, Jarosz Jan, Jary Ant., Jasiński Piotr, Jurkowski Edm., Kaliński - Lubosz Wład., Kara Stan., Karp Art., Kawecki Stef., Kisiel Włodz., Koellner Zb., Kopta Jan, Kowaliczek Jan, Kulik Stan., Lewicki Mich., Ligner Wład., Lis Józ., Machnik Ad., Mąchno Tad., Marszalski Ant., Mazur And., Młotkowski Wilh., Mrozowski Józ. Müller Gwido, Nawrocki Franc., Nowosielski Gust., Obtułowicz Ad., Onyszkiewicz Bruno, Otto Marc., Pańko Teod., Pauli Edw., Pazorek Wład., Pelc Stan., Perdak Franc., Perski Jan, Perucki Zdzis., Pluta Klemens, Pretsch Kaz., Posłuszny Wład., Rafał Cz., Richter Zygm., Schneider Stan., Schrott Kar., Sierosławski And., Sidzina Józ., Skalski Jul., Skrzyński Miecz., Ślązak Leon, Ślązak Stef., Ślusarczyk Zygm., Słowik Jan, Smiech Piotr, Soscl ański Józ., Starczyński Alojzy, Surówka Kar., Suszyn Jan, Szczęśniak Jan, Szczytowski Franc., Uczkiewicz Tom., Walawski Ludw., Wawrzyński Ad., Wielgat Lud., Widzisz Stef., Wiktor Wład., Wiśniewski Wład., Wittlin Józef, Wnęk Józ., Wojciechowski Edw., Wroński Edm., Woźnicki Stef., Zabłocki Piotr, Zacies Józ., Zając Józ., Zmarzły Józ., Zwoliński Lud., Zabczyński Henr., Żurkiewicz Leon.

V. PUŁK

Polegli;

Oficerowie: Bagniewski Jul., Darocha Jak., Dąbrowski Tad., Herwin (Piątek) Kaź., Kwieciński Miecz., Sarmat (Szyszłowski) Mik.

Legioniści: Bendel M., Bodzeń St., Bomba Fr., Chrząszcz Józ., Cyrek Jan, Domański Tom., Drozd Jan, Dukowski Tad., Gołębiowski Tad., Grejcar Al., Hebda Jan, Homka Tom., Hyla Stan., Klepacki Józ., Klęp Jan, Kopczyński Edw., Kubica Jan, Kuczma Emil, Lasik Wład., Lewandowski Czesł., Mazur Lud., Mędlarski Rajm., Merhurt Stan., Miziura Wład., Nowak Mich., Nowak Franc., Plesner Mich., Plichta Jul., Rożniewski Wacł., Rybicki Jerzy, Szletyński Jerzy, Szymanek Wal., Tylka Wład., Wesołowski Tad., Więckowski Wład., Wojciechowski Wład., Wróblewski Franc.

Ranni:

Oficerowie: Brunne Bron., Dłużniakiewicz Janusz, Dziadusz Wład., Grudziński Franc., Jasiński Ad., Kalabiński Stan., Konieczny Włodz., Krzyżanowski Bol., Meyer Józ., Polkowski Kaź., Rowecki Stef., Sowa (Zaliwski) Tad., Stachiewicz Wacł., Surówka Jan, Tarczyński Tad., Zawadzki Bolesław.

Legioniści: Andronik Kar., Baran Fr., Baron Edw., Barys Miecz., Bednarz Mich., Bender Winc., Bezeg Henr., Białas Stan., Białkowski Mich., Białek Tom., Bień Józ., Bieszczanin Józ., Bobakser Alb., Borkowski Zygm., Boryczko Leon, Brangiel St., Brosicki Józ., Bujak Rom., Burhard Edw., Burnatowski Ad., Bury Stan., Cecop Ant., Chełczyński Bol., Cichy Wład., Ciećkiewicz N., Cisak Stan., Czepiel Jan, Czerski Miecz., Depta Zdzis., Ditrich Wit., Dmochowski T., Dobrowolski Al., Domagalski Stan., Dubnicki Fr., Dudzik Kar., Duszek Ant., Dworzaczek Jan, Engler Zygm., Ferdula Mich., Filipkowski Stan., Filipowicz Kaz. St., Flak And., Fliszczak And., Gabryś Józ., Garowicz Al., Gaudyn Piotr., Gaweł Mich., Gąsiorek St., Goliński Mich., Gołosko Józ., Geryczko M., Grabowski Józ., Grodecki Tom., Grogorczyk Teod., Grylewski Jan, Grzesiak Miecz., Gut Paweł, Guzik Ant., Herbert K., Hild Aleks., Hilek Raul, Hladik Jak., Hoffman Bern., Hołda Jan, Irzykowski St., Jamróz Roman, Jamróz Wojc., Janczewski Jan, Janda Fr., Janicki Józ., Janik Józ., Jankowski Kaz., Janusz Wojc., Jaworski Wład., Jędrak Zygm., Jurek Edw., Kaczanowski Józ., Kaczmarczyk Jan, Kaluszyński Wacł., Kardyś Jan, Karski Stan., Kawiński Miecz., Kazmierczyk Fr., Kędzierski Piotr, Kieruzal Stef., Klak Stan., Klesik Józ., Klimek Jan, Klötzer Miecz., Kopański Czesł., Korczakowski Józ., Kondysar Ferd., Kossyca M., Koszykiewicz Miecz., Kotowski Rom., Kowalski Stef., Kozłowski Józ., Kozłowski Piotr, Kozik Miecz., Krajewski Sylw., Krystyniak Wikt. Krzyżyk Wojc., Kszechlik Rysz., Kubica Józ., Kuciński Mik., Kuczkowski Wit., Kukulski Wład., Kurczyk Ign., Kurdziołek Ferd., Kurowski Stan., Kurzawa J. Kurzewski Zygm., Kuś Józ., Kuźma Wład., Kwiaśniewski Fr., Lang Kar., Larwiński Stan., Larysz Józ., Lemiesz Jan, Leśniak Wład., Lichtenstein Jan, Lis Jan. Lutyński Miecz., Łuś And., Łanuszka Leon, Łopata St., Mach Stef., Machowski Tad., Maślanka Józ., Matusiak Fr., Matusik Jan, Maż Jan, Medyński Wład., Mentus Józ., Michałkowicz St., Mielnicki Fr., Miłość Józ., Modzeleński Fel., Musiał Ludw., Nadzieja Henr., Nartowicz Otto, Netopil Norbert, Niewólski Józ., Niewiadomski St., Niwiński (Nowak) Ludw., Nodzyński Józ., Nowakowski Ludw., Nowicki Ad., Ogonek Ad., Orawiec Fr., Orlicki Józef (senior), Ostrowski Józ., Otonowski Kar., Pachoński Kaz., Paoucha Ant., Pałaszyński Jan., Papierski Wład., Paraniak Fr., Paczyński Tad., Paśko Bron., Paśko Franc., Pawełka Jan, Pażucha Mar. Piaśkiewicz Tad., Piechelka Henr., Pietruse Mar., Plowski Wład., Piotrowski Józ., Piotrowski Stan., Pittner Józ., Pituła Bol., Piwowarczyk Józ., Policht Stan., Potocki Józ., Powłoka Wład., Przewóźniak Jan, Przybyło Jan, Ptak Józ., Raciążek St., Radwan Jul., Rajchert Jan. Rakoczy Wład., Ratułowski Jan.

Owoce walk

tego okresu wyrażają się głównie w utrzymaniu Rafajłowej przez co ułatwiono przejście siłom armii i rozpoczęcie ofenzywy.

Rafajłowa, utrzymana przez grupę pułk. Hallera stała się prawdziwym kluczem dla podjętych operacyi armii gen. Pflanzera w centrum wschodnich Karpat.

Poza tem grupa powstrzymała pochód nieprzyjaciela ku przełęczom granicznym, odciągnęła znaczne siły od przesmyku Tartarowskiego i mimo rozkazu cofnięcia się na przełęcze — utrzymała się na przygotowanych pozycyach w Rafajłowej.

Akcya ofenzywna

zajęła czas od 31 stycznia do 7 marca r. b. i rozpada się na dwa rozdziały: a) walki w dolinie Bystrzycy Nadwórniańskiej b) walki w dolinie Bystrzycy Sołotwińskiej.

Walki w dolinie Bystrzycy Nadwórniańskiej

prowadziła grupa pułk. Hallera w centrum armii gen. Pflanzera,—jako najbardziej świadoma terenu i wypróbowana siła w ofenzywie jesiennej pełni służbę w czołowych szeregach i w 6 dniowej zażartej bitwie pod Maksymcem i Zieloną bierze udział wybitny.

Atakami od frontu, od prawej flanki i tyłów przyczynia się do zwycięstwa w tej bitwie, a prowadzi siły wśród uciążliwych warunków: 25° mrozu i nocy księżycowych.

Zajęcie doliny Bystrzycy Nadwórniańskiej w jej górnej części otwiera drogę do Nadwórnej. Major Roja zajmuje w tym czasie Pniów i Pasieczną.

Walki w dolinie Bystrzycy Sołotwińskiej

odbywały się w czasie od 14 do 23 lutego, grupa szła ku Sołotwinie batalionami, z których każdy maszerował odrębnym szlakiem, czyszcząc po drodze okolicę z nieprzyjaciela.

16 lutego całodzienna bitwa pod Sołotwiną i forsowanie mostu na Zarzeczu.

Bitwy

w czasie działań ofenzywnych grupy pułk. Hallera stoczono:

89)	31	Stycznia	pod Maksymcem
90)	1	lutego	„ „ i Zieloną
91)	1	„	„ Porohami
92)	1	„	„ Hutą
93)	1	„	„ Zieloną
94)	2	lutego	„ „
95)	3	„	„ „
96)	3	„	„ Porohami
97)	12	„	„ Pasieczną
98)	12	„	„ Pniowem
99)	15	„	„ Maniawą i Kryczką
100)	15	„	„ Markową
101)	16	„	„ Sołotwiną
102)	18	„	„ Żurakami
103)	19	„	„ Horocholiną
104)	19	„	„ Pochówką
105)	20	„	„ Boborodczanami
106)	1	marca	„ Niebyłowem

Owoce walk

podczas tej akcyi: zdobycie głównych obronnych pozycyi rosyjskich na południe od Stanisławowa.

Ciągły ruch i ofenzywny pęd jest cechą charakterystyczną tej grupy Legionów, która pokonawszy uciążliwe marsze, mimo ciągłych walk na coraz to innym terenie, zawsze wykazywała niezmordowaną ruchliwość.

Po półrocznej uciążliwej kampanii górskiej Naczelna Komenda Armii udzieliła całej 2-ej brygadzie Legionów kilkutygodniowego wypoczynku.

11 Marca zeszły się oddziały 2-ej brygady w Kołomyi, by niebawem znowu ruszyć na plac boju po nowe trudy i sławę.

Walki I-ej brygady.

W czasie od 16 do 25-go maja r. b. I brygada Legionów stoczyła ciężkie i uporczywe walki z przeważającemi siłami nieprzyjacielskiemi.

W ciągu całotygodniowego boju pod K... padli śmiercią bohaterską: Kapitan Herwin Kazimierz, porucznicy: Bagniewski Julian, Brodowski Mieczysław, Kwieciński Mieczysław, Szyszłowski Mikołaj, podporucznicy: Darocha Jakób, Dąbrowski Tadeusz, Grügiel Bolesław i Nitecki Feliks.

Ogólne straty tej bitwy wynoszą: 96 poległych legionistów, 25 rannych oficerów; 400 rannych i 54 zaginionych legionistów. Szczegółową i imienną listę strat w tych walkach podamy w następnym numerze „Gońca Polowego Legionistów“.

Fundusz wdów i sierot.

Z inicyatywy szefa sztabu Legionów, kap. Wł. Zagórskiego założono w końcu grudnia r. z. w Felso-Vissö fundusz wdów i sierot po legionistach imienia „Komendy Legionów“.

Na kapitał zakładowy funduszu złożyły się pieniądze zebrane pomiędzy oficerami sztabowymi z okazyi odznaczenia krzyżem zasługi Szefa Sztabu Legionów, potem zaś fundusz rósł stale dzięki niezmordowanej dobroczynnej karocie majora Rogalskiego, który korzysta z każdej okazyi, by grosz wdowi pomnożyć.

Jak dotąd na znaczną stosunkowo kwotę funduszu, bo sięgającą w dniach ostatnich już 10,000 koron, złożyły się niemal wyłącznie dobrowolne comiesięczne datki oficerów sztabu, byłoby jednak ze wszech miar wskazane i pożądane, by poszczególne oddziały i zakłady Polskich Legionów opodatkowały się na ten sam cel i w sposób tak godny uczciły pamięć poległych kolegów i otarły łzę pozostałych bez środków wdów i sierot po legionistach.

Wszelkie kwoty przeznaczone dla wspomnianego funduszu należy odsyłać do Komendy Legionów, do rąk Szefa Sanitarnego, majora dr. Rogalskiego.

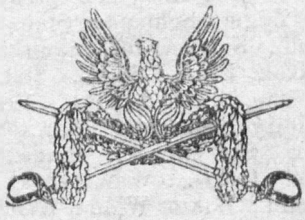

335 Drukarnia Państwowa pod zarządem Depart. Wojskowego N. K. N.